

# Natalia Nykiel, Bądź duży

Ten nudny dzień  
Niechlujnie w nim... Ty  
Autobus nie nasz  
Na przystanku.. my.  
By czas zabić gra  
Chcę sama się grać  
Jej temat to mgła  
Bezsilna jak ja, gdy milczę

Bądź dużym chłopcem i  
Przestań do mnie słać pytania  
Twe słowa to ciągi liczb  
Nie ułożę z nich równania  
Nie umiem być sługą a,  
A Ty sypiesz mi piach w oczy  
Mam dosyć już chłopców co  
Nie potrafią mnie zaskoczyć

Miesiąc już zostawiam bez słów  
Zwiotczały twoje próby  
Nie chce byś kradł mój cenny czas  
Na uprawianie nudy  
Ty, to nie wiatr co sprawia  
Ze łopoczą moje żagle  
Chce mężczyzny, co wywróci mój świat  
I porwie nagle

Bądź dużym chłopcem i  
Przestań do mnie słać pytania  
Twe słowa to ciągi liczb  
Nie ułożę z nich równania  
Nie umiem być sługą,  
A Ty sypiesz mi piach w oczy  
Mam dosyć już chłopców co  
Nie potrafią mnie zaskoczyć

Na pewno gdzieś za rogiem  
Jest ktoś, dla kogo Bogiem się staniesz  
I kto Ciebie śnił wciąż tylko dla siebie

Bądź dużym chłopcem i  
Przestań do mnie słać pytania  
Twe słowa to ciągi liczb  
Nie ułożę z nich równania  
Nie umiem być sługą a,  
A Ty sypiesz mi piach w oczy  
Mam dosyć już chłopców co  
Nie potrafią mnie zaskoczyć

Bądź dużym chłopcem i  
Przestań do mnie słać pytania  
Twe słowa to ciągi liczb  
Nie ułożę z nich równania  
Nie umiem być sługą a,  
A Ty sypiesz mi piach w oczy  
Mam dosyć już chłopców co  
Nie potrafią mnie zaskoczyć